

Sygn. akt I ACa 832/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Wójcik

Sędziowie: SSA Aleksandra Marszałek (spr.)

SSA Jolanta Solarz

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *sp. z o.o.* " *sp. k. we W.*

przeciwko *W. T. (1) i G. T.*

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 165/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanych na rzecz strony powodowej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r., sygnatura akt I C 165/14, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanych *W. T. (1) i G. T.* na rzecz strony powodowej (...) *sp. z o.o. sp. k. we W.* solidarnie kwotę 153.901,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

Wyrok zapadł przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 1 kwietnia 2010 r. strona powodowa, jako zleceniodawca, oraz pozwani działający wówczas pod firmą (...) *sp. j.*, jako zleceniobiorca, zawarli umowę ramową o świadczenie usług, w której wskazano, że zleceniodawca będzie zlecać usługi w zakresie napraw palet oraz usług zagospodarowania złomu paletowego.

Po zawarciu umowy strona powodowa na podstawie pojedynczych umów sprzedaży zbywała na rzecz pozwanych europalety oraz inne palety i złom paletowy, wystawiając pozwanym faktury VAT z tytułu sprzedaży. Jednocześnie pozwani mieli naprawiać uszkodzone palety i dostarczać je stronie powodowej a należności przysługujące stronie powodowej miały być przedmiotem kompensaty.

Strona powodowa w okresie od 3 listopada 2011 r. do 8 lutego 2012 r. wydała pozwanym palety za łączną kwotę 159.901,29 zł.

Pozwani nie uregulowali wskazanych należności poprzez zapłatę bądź dostarczenie naprawionych palet i dokonanie kompensaty. W związku z tym

17 lutego 2012 r. w G. odbyło się spotkanie stron w sprawie ustalenia sposobu spłaty zadłużenia. Postanowiono, że strony będą kontynuować współpracę

i ustalono zasady, na jakich pozwani mieli spłacić zadłużenie. Za część wykonanych usług mieli oni nie otrzymywać wynagrodzenia w formie gotówkowej, a należne im kwoty miały być kompensowane i pomniejszać dług. Pozwani zobowiązali się do zwrotu części uprzednio otrzymanych palet po przeprowadzeniu ich naprawy. Ponadto ustalono, że pozwani mogą pokryć swój dług, oferując stronie powodowej nowe lub używane palety od innych podmiotów.

Pozwani jedynie częściowo odpracowali należność przysługującą stronie powodowej, wykonując bieżące naprawy dostarczanych im palet. Ich wynagrodzenie zostało skompensowane z innymi należnościami strony powodowej niestanowiącymi przedmiotu niniejszego postępowania. Pozwani nie dokonali żadnych płatności na rzecz strony powodowej, nie dostarczyli palet pozyskanych od innych podmiotów ani nie zwrócili naprawionych palet nabytych od strony powodowej przed zawarciem porozumienia.

T. W. i G. T. sp. j. została wykreślona z KRS w dniu 6 czerwca 2013 r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uwzględnił powództwo w całości. Wskazał, że fakt dokonania sprzedaży palet we wskazanym okresie oraz wysokość powstałej wierzytelności nie były przedmiotem sporu. Pozwani podnosili, bowiem jedynie okoliczności dotyczące nieprawidłowego wykonywania przez stronę powodową porozumienia z dnia 17 lutego 2012 r. Pozwani nie kwestionowali także swojej legitymacji procesowej – byli oni współnikami spółki jawnej świadczącej

usługi na rzecz strony powodowej. Wobec wykreślenia tego podmiotu z KRS, za jego zobowiązania odpowiadają solidarnie wspólnicy.

Sąd uznał, że pozwani nie udowodnili swoich twierdzeń o nieodbieraniu przez stronę powodową dostarczonych jej palet.. Okoliczności tych nie potwierdziły w szczególności zeznania świadków – pracowników powoda: M. G., P. P., T. C., T. G. i T. N..

Na rozprawie w dniu 19 grudnia 2014 r. Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanych o ponowne przesłuchanie wskazanych wyżej świadków. Pozwani wskazywali przy tym na usprawiedliwioną nieobecność pozwanych oraz ich pełnomocnika na posiedzeniu, na którym przeprowadzono przesłuchanie.

Nie zaznaczyli jednak, w jakim zakresie zeznania świadków uważali za niekompletne, które okoliczności tezy dowodowej nie zostały przez nich wyjaśnione ani nie podnieśli żadnych innych zarzutów, co do przebiegu przesłuchania.

Sąd uznał, zatem, że dowód z ponownego przesłuchania powoływany jest jedynie dla zwłoki.

Sąd za bezzasadny uznał zarzut, że świadkowie ci zostali przesłuchani na rozprawie w dniu 9 października 2014 r. pomimo usprawiedliwionej nieobecności pozwanego W. T. (1) oraz pełnomocnika pozwanych. Dzień wcześniej istotnie do Sądu wpłynęło pismo z wnioskiem o odroczenie rozprawy ze względu

na chorobę pełnomocnika i chroniczny bezgłos pozwanego. Do pisma nie załączono jednak zaświadczeń lekarza sądowego, o którym mowa w art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Stosowne zaświadczenie dotyczące W. T. (1) zostało przesłane drogą mailową 9 października 2014 r. Pełnomocnik pozwanych przesłała natomiast jedynie zaświadczenie (...). W związku z tymi okolicznościami oraz faktem, że pismo

z dnia 8 października 2014 r. nie zostało przesłane przez osobę upoważnioną

do działania w sprawie w imieniu pozwanych, Sąd oddalił wniosek o odroczenie rozprawy a w jej toku przeprowadził postępowanie dowodowe, w tym przesłuchał wskazanych świadków.

Sąd podkreślił, że oddalając wniosek o odroczenie, miał również na uwadze dotychczasowe działania pozwanych, które ocenił, jako zmierzające do zwłoki w postępowaniu.

Sąd zaznaczył, że nieuwzględnienie wniosku o odroczenie rozprawy nie naruszało przepisu art. 214 i 214<sup>1</sup> k.p.c. i nie pozbawiało pozwanych możliwości obrony swoich praw. Rozprawa w dniu 9 października 2014 r. nie była jedyną w sprawie a rozprawa została odroczone do dnia 19 grudnia 2014 r. w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego. Sąd postanowił także na podstawie art. 242 k.p.c. oznaczyć termin 19 grudnia 2014 r., po upływie, którego dowód z przesłuchania pozwanego mógł być przeprowadzony tylko wówczas, gdyby nie spowodowało to zwłoki w postępowaniu. Pozwany nie stawił się na posiedzeniu 19 grudnia 2014 r., usprawiedliwiając się zaświadczeniem lekarza sądowego, z którego wynikało, że będzie mógł się stawić po 6 stycznia 2015 r., jednocześnie z wniosku o odroczenie wynikało, że choroba pozwanego w istocie uniemożliwi mu stawiennictwo aż do połowy lutego 2015 r. Zatem na podstawie wskazanego przepisu Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania pozwanego, szczególnie, że W. T. (2) nie stawił się na żadnym z wcześniejszych posiedzeń.

Na rozprawie 9 października 2014 r. Sąd postanowił także pominąć dowód z przesłuchania G. T., ponieważ pomimo prawidłowego wezwania z pouczeniem o stawiennictwie obowiązkowym pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, pozwana nie stawiła się na rozprawę bez usprawiedliwienia.

Wyrok ten został w całości zaskarżony przez pozwanych, którzy podnieśli zarzuty:

1. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

- a. art. 299 w zw. z art. 214 § 1 i 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego, pomimo istotnych niewyjaśnionych faktów, jakie pozostały po wyczerpaniu środków dowodowych oraz usprawiedliwionej przeszkody w stawiennictwie pozwanego na rozprawie;
- b. art. 242 w zw. z 214 § 1 i 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez nieoznaczenie przez Sąd terminu, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu;
- c. art. 214 § 1 i 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. – poprzez nieodroczenie rozprawy w dniu 9 października 2014 r. pomimo usprawiedliwionej przeszkody w stawiennictwie pozwanego i pełnomocnika;
- d. art. 217 § 1 i 3 w zw. z art. 227, art. 232 oraz art. 214 § 1 i 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie świadków, które było istotnym dowodem, a przeprowadzone zostało na rozprawie pomimo usprawiedliwionej przeszkody w stawiennictwie pozwanego i pełnomocnika;
- e. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającym na całkowitym pominięciu dowodu z przesłuchania pozwanego, oparciu rozstrzygnięcia na porozumieniu z 17 lutego 2012 r., do którego podpisania nie doszło, a którego ustaleń strona powodowa nigdy nie przestrzegala, oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach świadków – pracowników powódki – mimo ich niespójności i niekompletności i na dokumentach faktur pomimo nieistnienia takiego zobowiązania, a także poprzez dokonanie oceny materiału w sposób jednostronny;

f. art. 328 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, na jakich dowodach Sąd oparł orzeczenie, jakie uznał za wiarygodne, a którym wiarygodności odmówił;

2. błędów w ustaleniach faktycznych przejawiających się niezgodnością ustaleń faktycznych nawet z niepełnym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, poprzez ustalenie, że pozwani nie uregulowali należności wobec powódki, wynikających z łączącej strony umowy, że strony wykonywały i podpisały porozumienie z 17 lutego 2012 r. oraz, że pozwani nie negowali swojego zadłużenia wobec powódki.

Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje oraz zwolnienie pozwanych z kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez pozwanych podlegała oddaleniu.

Rozważając zasadność zarzutów podniesionych w apelacji przez stronę pozwaną, w pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii ewentualnego naruszenia art. 328 k.p.c., gdyż uwzględnienie tego zarzutu skutkować musiałoby uchyleniem zaskarżonego wyroku ze względu na brak możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Naruszenie art. 328 k.p.c. ze swej natury nie może mieć, bowiem wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, gdyż sąd uzasadnia swoje stanowisko już po jego wydaniu a zatem uwzględniony może zostać jedynie wówczas, gdy wadliwość uzasadnienia jest na tyle istotna, że w istocie uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się jednak żadnych uchybień w tym zakresie. Sąd Okręgowy w sposób należyty ustalił stan faktyczny, wskazując przy tym dowody, na których się oparł, a które w przeważającej mierze stanowiły dokumenty powstałe w toku współpracy stron (umowa ramowa, faktury, dowody wydania towaru). Sąd pierwszej instancji ponadto wyczerpująco uzasadnił wydane w toku procesu postanowienia o oddaleniu wniosku pozwanych o odroczenie rozprawy oraz o oddaleniu wniosku o ponowne przesłuchanie świadków. Zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. należało, zatem uznać za bezzasadny.

Zarzuty podniesione przez pozwanych a dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procedury sprowadzają się w swej istocie do próby wykazania, iż poprzez oddalenie wniosku o odroczenie rozprawy w dniu 9 października 2014 r. oraz wniosku o ponowne przesłuchanie świadków z dnia 17 listopada 2014 r., a także pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego, W. T. (1), strona pozwana pozbawiona została możliwości obrony swoich praw.

Analizując zasadność podniesionych zarzutów, w pierwszej kolejności należy zauważyć, iż zachowanie pozwanych od początku procesu zmierzało do jego wydłużenia. W toku postępowania pełnomocnik pozwanych złożył pięć wniosków o odroczenie wyznaczonego terminu i tak: pismem nadanym faksem w dniu 3 kwietnia 2014 r. wnosił o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 4 kwietnia 2014 r., wskazując, że doznał urazu kolana (k. 163), następnie w dniu 1 września 2014 r. informował Sąd, że nie dojedzie na rozprawę wyznaczoną w tym dniu ze względu na awarię samochodu (k. 227), pismem z dnia 4 września wnosił z kolei o odroczenie terminu wyznaczonego na 29 września 2014 r. ze względu na kolizję terminów procesowych (k. 234), następnie pismem przesłanym faksem w dniu 8 października 2014 r. pracownik kancelarii wnosił o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na następny dzień, podając, jako, powód chorobę pełnomocnika (świnka) i pozwanego, a pismem z dnia 18 grudnia 2014 r. wniesiono o odroczenie terminu wyznaczonego na dzień kolejny, argumentując to chorobą pozwanego. Oprócz tego pełnomocnik pozwanych dwukrotnie (k. 195 i 234) wnosił

o niewyznaczenie posiedzeń we wskazanych przez siebie terminach ze względu na urlop bądź wcześniej wyznaczone terminy w innych sprawach, co zostało przez Sąd uwzględnione. Sąd na skutek wymienionych wniosków odroczył termin rozprawy w dniu 4 kwietnia 2014 r. oraz 1 września 2014 r. a także zmienił termin rozprawy wyznaczony na dzień 29 września 2014 r. na 9 października 2014 r.

Oddalając w dniu 9 października 2014 r. wniosek pozwanych o odroczenie terminu rozprawy, Sąd wziął pod uwagę, że pismo sporządzone zostało przez pracownika kancelarii, a więc osobę, która nie była upoważniona do występowania w sprawie w imieniu pozwanych i składania wniosku o odroczenie rozprawy, a nadto nie usprawiedliwiono w sposób należyty nieobecności pełnomocnika strony, gdyż

nie przedstawiono zaświadczenia wystawionego przez lekarza medycyny sądowej zgodnie z art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c., a jedynie zaświadczenie ZUS ZLA. W związku z tym

i biorąc pod uwagę dotychczasowe działania pełnomocnika w sprawie Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż nie ma uzasadnionych podstaw do kolejnego odroczenia

terminu rozprawy. Nie sposób przyjąć, by w ten sposób Sąd ograniczył możliwość obrony przez pozwanych swoich praw, gdyż po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym przesłuchania świadków, odroczył rozprawę do dnia 19 grudnia 2014 r. w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, stwarzając pozwany możliwość zajęcia stanowiska także na tym etapie postępowania.

Odnosząc się do zarzutu pominięcia dowodu z zeznań pozwanego,

w pierwszej kolejności należy zauważyć, że W. T. (2) ani razu w toku procesu nie stawił się przed Sądem. Pozwany w sposób prawidłowy usprawiedliwiał swoje niestawiennictwo, przedkładając stosowne zaświadczenia wydane przez lekarza sądowego, jednakże jego choroba nie powinna mieć żadnego wpływu

na przebieg procesu, gdyż pozwani od początku reprezentowani byli przez zawodowego pełnomocnika, a zatem ich każdorazowe osobiste stawiennictwo

na rozprawie nie było konieczne. W dniu 17 grudnia 2014 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanych, z którego wynikało, że pozwany z powodu choroby nie stawi się na rozprawie, której termin został wyznaczony na dzień

19 grudnia 2014 r., a jego obecność możliwa będzie dopiero w drugiej połowie lutego. Lekarz sądowy wskazał z kolei, że pozwany będzie mógł się stawić

w sądzie po 6 stycznia 2015 r. Biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg postępowania, Sąd wyznaczył na podstawie art. 242 k.p.c. dzień 19 grudnia 2014 r., jako termin, po upływie którego dowód z przesłuchania pozwanego będzie mógł być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu.

W świetle natomiast informacji zawartych we wniosku z 17 grudnia 2014 r. i w zaświadczeniu lekarskim, niemożliwe było wskazanie daty, w której istotnie

pozwany będzie mógł się stawić przed Sądem. Należy przy tym mieć na uwadze, iż na tym etapie postępowania przeprowadzone zostały pozostałeawnioskowane

dowody i rozprawa mogła zostać zamknięta. Wyznaczenie, zatem kolejnego terminu posiedzenia w celu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanego niewątpliwie skutkowałoby zwłoką w postępowaniu.

Na marginesie jedynie należy zaznaczyć, że w sprawie po stronie pozwanych występowała również G. T., która jednakże nie stawiła się przed Sądem ani razu w toku całego postępowania, a swojej nieobecności w żaden sposób nie usprawiedliwiała. Tym samym Sąd nie miał możliwości jej przesłuchania, a strona pozwana straciła możliwość przedstawienia okoliczności na temat, których zeznawać mogli pozwani.

Abstrahując od powyższych przyczyn pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanego, nie sposób przyjąć, by doszło do naruszenia art. 299 k.p.c.

Dowód z przesłuchania pozwanych nie mógł doprowadzić, bowiem do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwani w sprzeczności od nakazu

zapłaty nie podnieśli takich okoliczności, które pozwoliłyby uznać żądania strony powodowej za bezzasadne, a zatem nawet ich wykazanie nie spowodowałoby wydania rozstrzygnięcia dla nich korzystnego. Trzeba przy tym mieć na uwadze,

że w procesie, którego przedmiotem jest należność wynikająca z transakcji dokonywanych pomiędzy przedsiębiorcami, największe znaczenie dowodowe

mają dokumenty potwierdzające, że istotnie doszło do określonych zdarzeń gospodarczych, a wynikające z nich należności zostały uregulowane bądź

nie, dowód z przesłuchania stron ma natomiast charakter jedynie pomocniczy. Uwzględniając, zatem, że strona powodowa przedstawiła na potwierdzenie

swych żądań odpowiednią dokumentacją, a pozwani nie wykazali żadnej

inicjatywy dowodowej w tym zakresie, nie można obronić tezy, że pozostały jeszcze do wyjaśnienia fakty, w których ustaleniu pomocne byłoby przesłuchanie pozwanych.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia prawa procesowego

w oddaleniu wniosku o ponowne przesłuchanie świadków M. G., P. P., T. C., T. G. i T. N..

Do pierwszego przesłuchania doszło w dniu 9 października 2015 r., kiedy to

przed Sądem nie stawili się pozwani ani ich pełnomocnik. Wniosek o ponowne przesłuchanie świadków motywowany był głównie niezasadnym – w opinii strony pozwanej – oddaleniem wniosku o odroczenie rozprawy

i przeprowadzeniem tego dowodu pod nieobecność zarówno pozwanych jak i ich pełnomocnika. We wniosku nie podniesiono natomiast żadnych zarzutów, co do sposobu przesłuchania świadków, kwestii kompletności ich zeznań

czy też związku z tezą dowodową. Biorąc, zatem pod uwagę, że pełnomocnik pozwanych nie usprawiedliwił w sposób prawidłowy swojej nieobecności na rozprawie w dniu 9 października 2014 r., a nie wskazano żadnych innych powodów, dla których należałoby powtórnie przesłuchać świadków, postanowienie o oddaleniu wniosku pozwanych

należało uznać za prawidłowe.

Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. Ocenie poddano, bowiem całość zebranego materiału, a przeprowadzono ją

w sposób wnikliwy i wszechstronny, nie naruszając wskazań wiedzy, reguł logiki

i zasad doświadczenia życiowego.

Zaskarżone orzeczenie zapadło głównie w oparciu o dokumentację przedstawioną przez stronę powodową, to jest umowę ramową zawartą

pomiędzy stronami wraz z załącznikami, faktury VAT oraz dowody wydania towaru.

Rozwijając zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodowo, strona pozwana, co prawda wskazuje, że Sąd, ustalając stan faktyczny, bezzasadnie

oparł się na przedłożonych fakturach, zarzutu tego jednak w żaden sposób

nie argumentuje. Stwierdzić natomiast należy, że cechy formalne przedłożonych dokumentów nie budzą żadnych wątpliwości, a ich zawartość merytoryczna

nie była w toku procesu kwestionowana przez pozwanych, zatem nie było podstaw do tego, by materiały te uznać za niewiarygodne. Strona pozwana równie lakonicznie kwestionowała prawidłowość oceny zeznań świadków, ograniczając się jedynie

do stwierdzenia, że Sąd oparł się na nich pomimo ich niekompletności i niespójności. Nie wskazano jednak, w jakim zakresie zeznania te były niespójne ani na czym polegała ich niekompletność. Niezależnie od tego, należy zauważyć,

że zeznania świadków odnosiły się przede wszystkim do warunków porozumienia zawartego między stronami oraz braku ich realizacji przez pozwanych. Strona pozwana

nie zaoferowała natomiast żadnych dowodów, z których można by wyciągnąć wnioski przeciwne, to jest o tym, że spłata należności jednak nastąpiła, a zatem nawet nieuwzględnienie przez Sąd zeznań świadków, (choć nie było ku temu żadnych uzasadnionych powodów), nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia innego niż zapadły wyrok. Z

tych względów zarzut okazał się całkowicie nietrafny.

W dalszej kolejności należy zaznaczyć, że zarzut pominięcia dowodu

z przesłuchania pozwanego nie może być w niniejszej sprawie rozpatrywany, jako ewentualne naruszenie art. 233 k.p.c., gdyż dowód taki nie został przeprowadzony, co wyklucza możliwość dokonania jego błędnej oceny, zaś kwestia pominięcia tego dowodu została rozważona powyżej.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych. Stanowisko strony pozwanej w tej części pozbawione jest właściwie rzeczowej argumentacji a sprowadza się jedynie do wskazania ustaleń, z którymi strona się nie zgadza. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy, ustalając istnienie i wysokość zobowiązania pozwanych, nie odnosił się do zawartego przez strony porozumienia, gdyż nie zostało ono podpisane i nie było źródłem zobowiązania. Porozumienie to miało jedynie umożliwić pozwanym spłatę stronie powodowej należności, która istniała niezależnie od tych uzgodnień, co zostało podkreślone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W świetle zebranego materiału dowodowego nie sposób także uznać, iż Sąd błędnie ustalił, że nie doszło do spłaty zadłużenia. Istnienie należności w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wynika z przedłożonej przez stronę powodową dokumentacji. Pozwani nie zaoferowali natomiast żadnego dowodu na podstawie, którego można było wyciągnąć wnioski przeciwnie.

Z tych względów Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zobowiązując pozwanych do zwrotu stronie powodowej kwoty 2.700 zł stanowiącej koszty udziału w sprawie pełnomocnika (§ 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W